

DOMINIKA NIEDŹWIEDŹ  
UNIwersytet Jagielloński  
ORCID: 0000-0003-1387-069X

## KATARZYNY DROGIEJ POWROTY NA PODLASIE



Katarzyna Droga z domu Ciemięga urodziła się 24 lipca 1965 roku w Zambrowie. Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, pracę magisterską pod tytułem: „Przemiana bohatera w powieściach nurtu chłopskiego – na podstawie *Tańczącego Jastrzębia* Juliana Kawalca, *Konopielki* Edwarda Redlińskiego i *Pałacu* Wiesława Myśliwskiego” obroniła najlepiej na roku. Po ukończeniu studiów przez wiele lat uczyła języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Łapach, następnie wyjechała do Warszawy, gdzie m.in. prowadziła wydawnictwo, była redaktorem naczelną magazynu „Sens”, współpracowała i współpracuje z „Twoim Stylem”.

W jej twórczości odnajdujemy zarówno powieści rodzinne (*Pokolenia: wiek deszczu, wiek słońca* 2013, *Pokolenia: powrót do domu* 2015, *Gospoda pod Bocianem* 2018), biograficzne (*Kobieta, którą pokochał marszałek* 2018, *Opowieść o Oli Piłsudskiej, Hanka. Pierwsza powieść o Ordonównie* 2019, *Doktor Irka. Wojna, miłość i medycyna* 2020, *Nigdy się nie bałam. Jak polskie lekarki pisały historię medycyny* 2021, *Dziunia, ale dama. Powieść o Hance Bielickiej* 2022), jak też romanse (*Cień róży. Katia i sekret prababki, Noce nad Biebrzą. Lilka, bagna i ptaki, Szeptę starych kamienic. Prawo Julii* 2022). Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień przyznawanych przez czytelniczki i czytelników (Książka Roku 2020 portalu [Lubimyczytac.pl](http://Lubimyczytac.pl) za *Doktor Irkę*; Najlepsza książka na jesień

2020 portalu granice.pl; Książka Roku 2019 portalu Lubimyczytac.pl za *Hankę*, nominacja do XXIII Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego za najlepszą książkę 2013 roku: *Pokolenia, wiek deszczu, wiek słońca*).

O sobie mówi:

Tak, jestem autorką Podlasia, bo o tym terenie piszę i tutaj mieszkam, przeszłość i teraźniejszość moich stron mnie interesuje, ale nie jestem na pewno jakąś wyjątkową pisarką podlaską, po prostu jedną z tych, która swoim pisaniem stara się Podlasie uwiecznić, uszanować, spopularyzować<sup>1</sup>.

Na Podlasie autorka książek o Hance Ordonównie i Aleksandrze Piłsudskiej powróciła w 2016 roku. Przeprowadzka z Warszawy do rodzinnego domu i rezygnacja z pracy umożliwiły podjęcie przez autorkę opowieści o bliskich jej osobach.

Celem mojego artykułu będzie wskazanie trzech zasadniczych cech tych powieści Drogiej, które według mnie najlepiej łączą się z jej osobistymi doświadczeniami: *Pokolenia: wiek deszczu, wiek słońca*, *Pokolenia: powrót do domu* oraz *Gospody pod Bocianem*, wydanych kolejno w 2013, 2015 i 2018. Jest to motyw powrotu; który staje się osią omawianych tekstów, autobiografizm powiązany z historią rodziny pisarki oraz związki literatury o powrotach z Podlasiem.

Dwa tomy *Pokoleń* to historia życia Janki z Zajewiczów Borengowej, Podlasianki z urodzenia, energicznej, wesołej i rezolutnej, palącej papierosy jak smok i mówiącej często wprost to, co myśli, nawet jeśli wypowiedź ta mogła być dla kogoś szokująca. Młodość Janki przypadła na sam początek drugiej wojny światowej. Doświadczenie wojny, jak w przypadku wielu jej rówieśników, na zawsze pozostało obecne w życiu bohaterki: straciła narzeczonego Mirka Jurkiewicza, patrzyła, jak są mordowani jej sąsiedzi – Żydzi, zaś okrucieństwo i ludzkie dramaty, z którym się zetknęła, uświadomiły jej, że w życiu nie ma nic przewidywalnego.

Cztery lata po zakończeniu wojny w Mrągowie zielonooka Janka została żoną Leszka Borengi, przyszłego doktora medycyny. Ich dalsze losy toczyły się w Poznaniu – tam studiował Leszek, Białymstoku – gdzie w 1955 roku zamieszkali w Pałacu Branickich i mieli psa Biżusia oraz w Łębkach i Stokowie, gdzie ostatecznie zostali już na stałe. W 1965 roku urodziła im się jedyna córka – Katarzyna.

<sup>1</sup> Niepublikowana rozmowa autorki artykułu z Katarzyną Drogą, 7 września 2021.

Janka, spisując swój pamiętnik dla przyszłych pokoleń, barwnie przedstawiła życie i losy bliższej i dalszej rodziny: braci Bogdana i Antoniego, siostry Cezaryny (zastrelonej przez zazdrosnego męża) oraz swoich i Leszka przyjaciół (Józka Niżyńskiego, Zofii i Jerzego Płazoniów, Tadeusza Szamotowskiego, Hanny i Helmuta Northmanów, Niny Radeczko) i znajomych. W drugim tomie *Pokoleń* to głównie ich historie oraz dzieje Katarzyny (studia w Warszawie, spotkanie Mateusza i małżeństwo z Włodkiem, narodziny córek) staną się przedmiotem zapisków Janki. Dodać trzeba, że w obu *Pokoleniach* opowieści o losach bliskich jej osób Janka zestawiała często z komentarzami dotyczącymi aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz wydarzeń na świecie, co dawało czytelnikowi obraz lat 60., 70 i 80. Drugi tom *Pokoleń* to już lata 90. i początek lat 2000.

Z kolei *Gospoda pod Bocianem* to spisane wspomnienia seniora rodu, starego fotografa z Kalinowa, Konstantego Bogosza. Jego przodek, Teodor Bogosz odziedziczył gospodę po ojcu, Henryku. Postanowił zostać w Kalinowie i prowadzić dalej zajazd. Był szanowanym i wykształconym człowiekiem, przyjaźnił się z dyrektorem Ernestem Parczewskim oraz Pawłem Borengą (był to stryj Leszka, męża Janki, co pokazuje, jak rodzinne więzy często się przenikają). W 1919 roku Teodor Bogosz ożenił się z Teodorą Janiszówną, z którą miał czterech synów, w tym Konstantego, najmłodszego. Dalsze losy rodziny Bogoszów również były naznaczone przez tragiczne wydarzenia – Teodor przepadł w niewyjaśnionych okolicznościach, podobnie, w czasie drugiej wojny światowej, zaginęła też jego córka Krystyna (ze związku pozamałżeńskiego z Karoliną Laskowską), wychowywana przez Teodorę, świadomą zdrady męża. Poszukiwanie Krystyny we współczesnych czasach to również jeden z głównych wątków historii rodu Bogoszów. Nie byłoby ono możliwe, gdyby nie wnuczka Konstantego Helenka Boguszówna i jej chłopak Mateusz, spowinowacony z autorką książki.

### KŁOPOTLIWE POWROTY KOBIET

We współczesnej literaturze od kilkunastu lat pojawia się topos specyficznego powrotu, powrotu, który dla jej bohaterek staje się zarazem początkiem nowego życia. Można łatwo zaobserwować, że publikuje się coraz więcej powieści (adresowanych do czytelniczek<sup>2</sup>) opartych na podobnym schemacie

<sup>2</sup> Celowo nie używam tu pojęcia literatura kobieca, ponieważ jest i było przedmiotem sporu literaturoznawców i literaturoznawczyń i budzi różnorakie konotacje, na co wskazuje

fabularnym – oto bohaterka, która najczęściej przeżywa dramat (rozwód, śmierć bliskich, oskarżenie o malwersacje finansowe lub niedopełnienie obowiązków, kłótnia z matką) lub znajduje się na życiowym zakręcie, wraca (lub powraca) do miejsca kojarzącego jej się z dzieciństwem lub młodością. Często wspierana jest przez przyjaciół i okolicznych mieszkańców (Podlasia, Warmii i Mazur etc.), z którymi wkrótce się zaprzyjaźnia. W finale powieści najczęściej zjawia się „ten jedyny”, który okazuje się lokalnym artystą/kucharzem/rzemieślnikiem lub trafił na Podlasie (czy do innego regionu) przez przypadek. Na koniec wszyscy żyją długo i szczęśliwie. Istotna staje się symbolika miejsca, w którym ostatecznie osiada na stałe bohaterka – to miejsce ukochane, bieszczadzki, mazurski lub podlaski dom, miejsce – remedium na wszystkie smutki:

Stary dom na nowo stał się centrum jej świata. Twierdzą życia, do której prowadzą wszystkie drogi. W tym miejscu czas się zatrzymał, zamykając w drewnianych ścianach historię dawnych lat. Nic jej nie pokona. Zapisana jest w sercach mieszkających tu ludzi<sup>3</sup>.

Wątki poboczne w tego typu powieściach dotyczą potencjalnego nowego zajęcia bohaterki (np. uruchomienie przedsiębiorstwa, w którym sprzedaje regionalne produkty) lub wyjaśnienia tajemnicy sprzed lat. Podlasie w takich utworach staje się mityczną krainą, miodem i mlekiem płynącą, gdzie można spotkać szeptuchę i zobaczyć wspaniałe okoliczności przyrody, a ludzie, choć z początku nieufni, później przyjmują obcych z otwartym i gorącym sercem. Nurt ten zapoczątkowała, jak można przypuszczać, w polskiej literaturze adresowanej do kobiet Małgorzata Kalicińska (*Dom nad rozlewiskiem* 2006, reklamowany przez wydawcę jako polski *Rok w Prowansji*), a następnie kontynuowały go kolejne autorki: Anna Mulczyńska (*Powrót na Staromiejską*), Ilona Gołębowska (*Powrót do starego domu*), Dorota Gąsiorowska (*Pamiętnik*

Ewa Kraskowska w artykule *O tak zwanej kobiecości jako konwencji literackiej*, w: *Krytyka feministyczna – siostra teorii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 200–211. Za tą autorką skupiam się zatem na kategorii odbiorcy i, stosując to rozróżnienie, używam określenia: literatura adresowana do kobiet/czytelniczek, nie wchodząc przy tym w spór, czy jest to określenie adekwatne. Zob. także: B. Darska, *Czy popularna powieść kobieca może być powieścią społecznie zaangażowaną? Kilka refleksji o tematach, gatunkach i stereotypach*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2, s. 43–62; G. Borkowska, *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca?*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 31–44; L. Marzec, *Archiwa literatury kobiecej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2011, nr 18, s. 237–247.

<sup>3</sup> I. Gołębowska, *Powrót do starego domu*, Warszawa 2017, s. 472.

szeptuchy), Magdalena Kordel (*Malownicze*), Katarzyna Michalak (*Trzy życzenia*), Klaudia Duszyńska (*Dom z widokiem na szczęście*). Warto tu tylko wspomnieć, że jest to prawdopodobnie odpowiedź na ogólnoswiatowy trend w literaturze popularnej związany z motywem podróży, poszukiwania swojego miejsca na ziemi lub wyboru nowej życiowej drogi (przypomnę tu tylko takie tytuły, jak *Pod słońcem Toskanii* Frances Mayes; *Jedź, módl się, kochaj* Elizabeth Gilbert czy *Tysiąc dni w Wenecji* Marleny de Blasi). Te „kłopotliwe powroty” stają się pewnym wyznacznikiem, konwencją, od której trudno się uwolnić, zarówno badaczowi, jak i czytelnikowi. Czym te wspomniane powroty różnią się od powrotu/powrotów Katarzyny Drogiej? W dużej mierze opierają się na literackiej fikcji, podczas gdy w przypadku autorki *Pokoleń* fikcja ma wymiar uzupełniający. Historie, które opowiada Droga, bardzo często zdarzyły się naprawdę, są zapisane w listach, pamiętnikach lub pamięci osób, z którymi autorka *Gospody pod Bocianem* rozmawiała lub przeprowadzała wywiady. Namacalność, niemal „haptyczność” tych historii, które naprawdę się zdarzyły, wywołują u czytelnika poczucie, że te wydarzenia mogły rozgrywać się w jego rodzinie, a podobieństwo pewnych doświadczeń ma wymiar uniwersalny (miłość, śmierć, przeżycia wojenne, utrata dziecka, rozwód).

#### POWROTY I ŚLADY

Powroty do rodzinnego domu na prowincji to tylko jeden ze sposobów realizacji toposu powrotu w literaturze adresowanej do kobiet. Motyw ten jest w istocie tak pojemną kategorią semantyczną<sup>4</sup>, ze zdolnością ewokowania różnych sensów i bogactwa tego doświadczenia, że wskażę tu tylko trzy najpopularniejsze jego odmiany: powrót do kraju z emigracji, powrót do lat dziecińczych, dzieciństwa, powrót do losów krewnych – ślady pamięci i puste miejsca w historii rodzinnej. Warto tu przywołać stanowisko Wojciecha Ligęzy, który przyglądając się topice powrotów w polskiej prozie i poezji XX wieku zauważa, że:

<sup>4</sup> „(...) od powrotu do miejsc, w czasie, poprzez przywoływania oraz trawestacje mitów i literackich toposów, po powroty stylistyczne wewnątrz utworu i nawiązania do konwencji. (...) szeroko rozumiany powrót nie musi oznaczać zamkniętego cyklu w tekście, ale może stanowić przyspieszenie jego wewnętrznej dynamiki”. Zob. *Wymiary powrotu w literaturze*, red. M. Garbacik, P. Kawulok, A. Nowakowski, N. Palich, T. Surydkowski, Kraków 2012, s. 9.

Świadczenia literackie, w których rozpamiętywanie utraty rodzinnego miejsca na ziemi zajmowało pozycję centralną, jednocześnie ujawniały wizje powrotów. Przy czym historyczna trauma nie wyzwałała myślenia realistycznego, gdyż projektowany powrót, trudno przecież możliwy w czasie działań wojennych jak i w latach dłużącej się emigracji, przybierał postać mitycznych opowieści, pięknych baśni, zapisów marzeń, onirycznych wędrówek<sup>5</sup>.

Ligęza podkreśla przy tym, że literatura powrotów staje się bardziej uniwersalna, a decydującą rolę w literackich refleksjach o powrocie odgrywają ustalenia, kto, kiedy i z jakiej perspektywy podejmuje tę problematykę: „Bolesne i wyzwalające, dramatyczne i radosne (odcienie doznań mieszczą się w rozleglejszej skali) przeżywanie różnic między tym, co niegdyś opuszczone, a tym, co obecnie odzyskiwane, zdaje się być istotą literatury powrotów” – zauważa dalej Ligęza. Powrót to radość, ale i smutek, świadomość zakończenia, ale i nowego początku. Na Podlasiu (odwołuję się tu do tekstu Danuty Zawadzkiej) również mamy co najmniej kilka przykładów spektakularnych powrotów i ich literackich świadectw, m.in. Czesława Miłosza, Krzysztofa Czyżewskiego (przyjazd-powrót), Sokrata Janowicza<sup>6</sup>.

## MIEJSCA I LUDZIE

Powrót w ujęciu Katarzyny Drogiej to powrót do domu w Stokowie i jego mieszkańców albo powrót do gospody pod Bocianem. Oba te miejsca łączy jedno: nieustająco trwają, tętnią życiem, są pełne emocji swoich lokatorów, ich przyjaciół i rodziny, odporne na historyczne zawirowania i ludzkie nieszczęścia. Te niewzruszone centra stają się przestrzenią spotkań ludzi o odmiennych poglądach, wyznaniu, pochodzeniu i narodowości, zapatrywaniach na przyszłość, wykształceniu, ludzi dobrych i złych, swoich i obcych, doświadczonych przez wojnę i tych, którzy są najeźdźcami, historycznych zwycięzców i przegranych.

W Stokowie stałymi elementami przestrzeni są: rzeka Narew, której rozlewiska towarzyszą bohaterom, las Chobel oraz most, w Łębkach – przychodnia lekarska. W *Gospodzie pod Bocianem* będzie to oczywiście bocianie gniazdo

<sup>5</sup> W. Ligęza, *Literatura powrotów. Warianty, Czytelnia*, NowyNapis.eu, 2020, <https://nowy-napis.eu/czytelnia/artukul/literatura-powrotow-warianty> [dostęp: 7.09.2021].

<sup>6</sup> D. Zawadzka, *Topos „powrotu z Warszawy na wieś” we współczesnej kulturze Podlasia i Suwalszczyzny*, w: *Podlasie. Od Terra incognita do White power. Szkice z nowego regionalizmu literackiego*, red. D. Zawadzka, M. Lul, Białystok 2018, s. 360.

oraz sam zajazd, który przechodzi swoistą ewolucję w zależności od kolejnych właścicieli, dokonujących remontów i zmian. Kalinowo, gdzie znajduje się gospoda, to również mała miejscowość położona nad lewym dopływem Narwi, rzeczką Wymakracz: „miało zabytkowy kościół, klasztor karmelitek, szkołę, ratusz, kilka kamienic, karczmę żydowską przy rynku, a nieopodal miasta dwór ziemiański, zwany od nazwiska właścicieli Barwinem”<sup>7</sup>.

Topografia w powieściach o Podlasiu z jednej strony nasycona jest regionalnym konkretem – wydaje się, że Droga lokuje fabułę swoich książek właśnie tu, aby wzmocnić obecność rodzinnych stron na literackiej mapie Polski. Z drugiej jednak ta topografia okazuje się reprezentatywnym przykładem pewnych typów miejsc, takich jak wieś, małe miasteczko, prowincja, stolica regionu. Wówczas nazwa własna przestaje być istotna, być może dlatego w wielu przypadkach nazwy miejscowości zostają zmienione, w innych nie (np. pozostaje nazwa Białystok, ale już Łapy to Łębki).

Przestrzeń w powieściach Drogiej stanowi istotny element fabuły i warto przez chwilę zastanowić się, jakie jest obrazowane w nich Podlasie, a zwłaszcza jego mieszkańcy? Jeden z ważnych dla pisarki elementów ich charakterystyki stanowi stosunek wobec „obcych”. Jak przyjmują „obcych”? Kogo za nich uważają? Posłużę się tu kilkoma cytatami, które mówią wiele o „obcych” i „swoich”:

Niemiec Lange, który kupuje bimber: „Mieliśmy nawet klienta, odbiorcę samogonki (...) przyjeżdżał samochodem aż z Białegostoku i następowała wymiana towaru za wódkę. Lange pracował podobno w białostockim kolejowym gestapo. Niemniej dał ludziom znać, żeby się go nie bali, bo interesuje go handel, resztę ma w dupie. (...) dotrzymał słowa”<sup>8</sup>.

sąsiadki, które żegnają Rutę [Żydówkę, sąsiadkę Janki – przyp. D. N.]: „Albo Rutka – tak samo chora, wynędzniała, przyszła powoli pod starą chałupę, aby umrzeć tam, gdzie żyła. Ale Rutka nie umierała sama. Kobiety ze wsi, jej sąsiadki przez lat tyle, zeszyły się, otoczyły ją kołem, trzymały do końca jej ręce i głowę. Pożegnały ją” [P1, 111].

doktor Helmut Northman [przyjaciół Leszka w *Pokolenia. Wiek deszczu...* – przyp. D. N.] z Gdańska: „Taki dziwny gość jak ja – ani tu, ani tam. Kaszub, Polak, Niemiec? Trzydzieści dwa lata-nie tak wiele, prawda? Sam czas, żeby tworzyć, kochać

<sup>7</sup> K. Droga, *Gospoda pod Bocianem*, Gliwice 2018, s. 23. Dalej skrót G i numer strony bezpośrednio po cytacie.

<sup>8</sup> K. Droga, *Pokolenia: wiek deszczu, wiek słońca*, Gliwice 2014, s. 112. Dalej P1 i numer strony bezpośrednio po cytacie.

leczyć. I czemu nie mnie pisane zestarzeć się spokojnie. Nie będzie Helmuta za lat trzydzieści – zażywnego starszego siwego doktora, dziadka wnukom, spacerującego z Hanką po łębkowskich ścieżkach. Z córką pod ramię, z synem dorastającym z roku na rok”<sup>9</sup>.

Ernest Parczewski – Rosjanin Alosza Gradajew [żołnierz – przyp. D.N.], który miał za zadanie zaprowadzić porządek w miasteczku, docenił możliwość porozumienia z tym ciemnowłosym, inteligentnym mężczyzną. Ty jewrijej? – zapytał jeszcze? Ernest zastanowił się długą chwilę, zanim odpowiedział. – Tak, Polak, ale jewrijej. Alosza patrzył rozbawiony – i mówił, że spalą Barwin, spalą kościół i koniec będzie na tej ziemi pańskich rządów... [G, 120]

Tych kilka fragmentów mówi nam wiele o Podlasiu: to miejsce z pewnością wielokulturowe, wielojęzyczne, wieloreligijne, co dla jego mieszkańców czy badaczy wywodzących się z białostockiego środowiska literaturoznawczego jest w pewnym sensie oczywistością. Przybysze z różnych części kraju wrastają powoli w region, przeżywają własne dramaty i uniesienia, stając się częścią Podlasia. Tak samo jak mieszkańców Łębek, urzekają ich malownicze rozlewiska Narwi (najpiękniejsze, według Janki, wiosną), pola, lasy, które otaczały zarówno pałace, jak i proste chłopskie chaty. Podlasie jest i pozostaje peryferyjne, ale opisywanie jego piękna jest świadomym zamysłem autorki, aby przybliżyć ten region czytelnikom z całej Polski.

#### AUTOBIOGRAFIZM I FILOZOFIA PUDEŁEK

We wszystkich wspomnianych utworach autorka chce nie tylko wprowadzić czytelnika w świat ich bohaterów, ale także pokazać, że literatura poświęcona historiom kobiet zasługuje na osobne miejsce we współczesnym polu literackim. Katarzyna Droga świadomie realizuje tę strategię uobecniania na poziomie języka, określonej tradycji gatunkowej, leksykalnej lub stylistycznej<sup>10</sup>. Przywołując fakty, ale także fragmenty dzienników, pamiętników czy listów, jest obecna w przedstawianej czytelnikom i czytelniczkom tkance tekstowej, prowokuje do przyjrzenia się różnym losom kobiet i ich rodzin – tych znanych i tych mniej znanych. Porządkowanie zdjęć, wspomnień, wyciąganie z szuflady

<sup>9</sup> K. Droga, *Pokolenia: powrót do domu*, Gliwice 2016, s. 51. Dalej P2 i numer strony bezpośrednio po cytacie.

<sup>10</sup> U. Eco, *Lector in fabula*, przeł. P. Salwa, Warszawa 1994, s. 86.



rodziny dokumentów, odnajdywanie historii i opowiadanie ich na nowo stało się sposobem na ocalanie pamięci, łączącej się z nostalgią, zdefiniowaną przez Przemysława Czaplińskiego jako:

(...) – niegdyś stan apatii wywołany oddaleniem od stron macierzystych, dziś duchowa potrzeba wzniosłości powstającej na podłożu utraty – działa niczym wcielony paradoks. Pozwala przeżywać wspomnienia tak, jakby przeszłość dana była zmysłom, i pozwala zapomnieć o teraźniejszości tak, jakby teraźniejszość była materią pamięci<sup>11</sup>;

oraz z poczuciem straty, nierozzerwalnie towarzyszącym ludzkiej egzystencji. W przypadku Katarzyny Drogiej śmierć rodziców (najpierw matki, a potem ojca) okazała się doświadczeniem, które, oprócz oczywistych emocji związanych z utratą bliskich, odesłało w niebyt dzieciństwo, wspomnienia, Podlasie, losy przodków. To przeżycie skłoniło ją do zapisania ich historii, a kiedy książka powstała, autorka zamieszkała w domu rodziców i zajęła się pisaniem książek. Można to nazwać jej własną strategią powrotu, w której literatura splata się z życiem. Historie rodzinne zostały zatem po części odnalezione, usłyszane, przetworzone, opisane i zachowane przez kobietę, która z dziennikarki przekształciła się w „opowiadaczkę historii”<sup>12</sup>, stała się „storytellerką” – tą, która mówi. To także jej historia.

Autobiografizm ten przejawia się nie tylko w formie gatunkowej, ale także w podejściu autorki do opisywanych wydarzeń – staranne kolekcjonowanie faktów i realizm bohaterów stawia ją obok tych pisarzy, którzy mogą być zaliczeni do twórców reportażowej sagi rodzinnej. Opowieści o jej rodzinie i bliskich osadzone w Stokowie spełniają bowiem z naddatkiem wymogi gatunkowe tego typu powieści, m.in. takie jak:

- podporządkowanie fabuły opisowi dziejów jednego rodu (losy Borengów, Zajewiczów, Bogoszów),
- czas jako zasadniczy element struktury utworu (czasy przed i po drugiej wojnie światowej, aż do współczesności),
- linearność i wielowątkowość fabuły (małżeństwo Teodory Bogosz, zakochany w niej Ernest Parczewski, dzieje sąsiadów Borengów),

<sup>11</sup> P. Czapliński, *Przetwarzanie nostalgii*, w: tegoż, *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgia w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001, s. 176.

<sup>12</sup> „Podobno każda familia ma etat sekretarza, skryby, który zajmuje się spisywaniem dziejów, upamiętnianiem osób i zjazdami rodzinnymi”. K. Droga, *Sekrety przodków. Czyli jakie znaczenie ma to, że twoja prababka zwiata przez okno z kochankiem?*, Warszawa 2018 (wyd. ebook).

- realistyczność opisu wydarzeń i tła społeczno-historycznego – np. prześladowanie i śmierć Żydów, protesty w stoczni gdańskiej, lądowanie człowieka na Księżycu, wybuch elektrowni atomowej w Czarnobyli, bohaterska śmierć Raginisa, kolejki w sklepach),
- wysoka ranga codzienności (praca bohaterów, obowiązki wynikające ze zmiany pór roku, uroczystości rodzinne),
- wnikliwa analiza postaci (Janka i Leszek – główni bohaterowie obu *Pokoleń*, mimo trudnych przeżyć stanowiący udane małżeństwo, Teodora Bogosz wychowująca dziecko kochanki swego męża, Hanna Northman – lekarz-stomatolog, która zostaje sama z dwójką małych dzieci, Jerzy Płazoń – rozdarty między miłością do Beaty i Zofii, Konstanty Bogosz – fotograf poszukujący siostry zaginionej w czasie drugiej wojny światowej),
- epicka rozlewność narracji<sup>13</sup>.

Sprawa komplikuje się nieco, kiedy zapoznamy się z cechami powieści rodzinnej – znów powtarza się linearność i wielowątkowość fabuły, ale od sagi odróżnia je „przewaga narracji auktorialnej z elementami z innych typów opowiadania i wstawkami w postaci np. pamiętników czy listów, bohaterowie charakteryzowani zewnątrz i wewnątrz, fabularne powiązania raczej przestrzenno-czasowe niż przyczynowo skutkowe”<sup>14</sup>. Dlatego też do wszystkich trzech omawianych książek pasują również określenia apokryf rodzinny czy powieść rodzinna, choć ich reportażowość przeplata się z fikcją, a dodatkowo znajdujemy w nich odniesienia do współczesności, do aktualnych przeżyć samej autorki. Status *Pokoleń* jako powieści rodzinnej potwierdza Anna Zatora:

Warto dodać, iż w tak zarysowanym schemacie powieściowym mieściłyby się także utwory literackie zaliczane do tzw. literatury popularnej czy literatury kobiecej, które spełniałyby kryterium tematyczne i podstawowe kryteria strukturalne.

Zastanawia natomiast fakt, czy w przypadku opowieści rodzinnych najbardziej stosownym określeniem nie byłoby odwołanie się do form sylwicznych, o których pisze Ryszard Nycz (i o czym również wspomina Anna Zatora):

<sup>13</sup> Cechy te podaje Anna Zatora za rozprawą doktorską Anny Frydrychs *Problematyka roman-fleuve. Powieści-rzeki w artykule Saga rodzinna – próba uporządkowania i konceptualizacji gatunku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2017, nr 2, s. 34.

<sup>14</sup> Tamże, s. 37.

Swoistość sylwicznych wypowiedzi, nie do odnalezienia wewnątrz systemu literatury, ujawnia się na poziomie metaliterackim; przedmiotem tych tekstów są bowiem właśnie owe rozmaite sposoby wyłowienia, literackie i nieliterackie (w tym oralne) konwencje wypowiadania świata, ujęte w perspektywie literackości. Krytyczna analiza języka literatury prowadzi więc do faktycznego i głębokiego uświadomienia «właściwego», chciałoby się rzec, przedmiotu tekstu literackiego: rzeczywistości językowej zaktualizowanej w poszczególnych wypowiedziach. Sylwy chcą być jej rozumiejącą transformacją. Dzieje się tak zarówno w odniesieniu do tematów historycznych podejmowanych przez pisarzy, jak i w utworach tyjących współczesnej problematyki; w tekstach przywołujących przeszłość wysiłkiem indywidualnej pamięci bohatera czy narratora, jak i w wypowiedziach nastawionych na utrwalenie aktualnych doświadczeń piszącego<sup>15</sup>.

Sylwa zawiera w sobie wiele gatunków i, jak się wydaje, w przypadku powieści Drogiej mamy do czynienia z połączeniem dwóch typów sagi rodzinnej – powieściowej (gatunkowa odmiana powieści) oraz dokumentalnej (w obrębie której znajdują się relacje o charakterze biograficznym i autobiograficznym – wspomnieniowym, genealogicznym, kronikarskim<sup>16</sup>). Tym, co interesuje Drogą i staje się pretekstem do podjęcia opowieści są ludzkie losy, ale i jej własne przeżycia. Opisując je, autorka staje się w pewnym sensie medium, łącznikiem między bohaterami a słuchaczami, sama poddając się opowiadanej historii. W tekście koniecznym elementem kompozycji staje się fikcja. Za Wolfgangiem Iserem Michał Paweł Markowski podkreśla:

Można używać literatury jako medium, by rozjaśnić to, dlaczego ludzie tak bardzo chcą być w sobie samych i jednocześnie poza sobą. Potrzebujemy fikcji by dojść do ładu z końcem i początkiem. Wiemy z pewnością, że się urodziliśmy i że umrzemy, ale nie mamy na ten temat ani żadnego doświadczenia, ani żadnej wiedzy<sup>17</sup>.

Przywileju tego nie ma w przypadku biografii, opracowań – tu fakty muszą mieć poparcie w źródłach historycznych, stąd poszukiwania autorki w archiwach, muzeach i prasie z danego okresu. To także tropienie ludzi, którzy pamiętają dawne czasy lub są w stanie odtworzyć dawne wydarzenia na podstawie pozostawionych im źródeł (pamiętników lub listów). Te dokumenty wydają się autorce najistotniejsze i bezcenne, nie tylko jako zapis tego, co się działo, ale przez sposób opisu, humor, komentarze. W przypadku obu *Pokoleń*

<sup>15</sup> R. Nycz, *O sylwiczności, czyli kłopot z przedmiotem*, „Teksty” 1979, nr 1, s. 4.

<sup>16</sup> A. Zatora, *Saga rodzinna*, dz. cyt., s. 36.

<sup>17</sup> M.P. Markowski, *Antropologia i literatura*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 30.

to pamiętnik jej matki, zaś *Gospody pod Bocianem* – opowieści Konstantego Bogosza i odnalezione przypadkiem w kotłowni przy okazji rozpalania w piecu pudło, a w nim:

(...) zielone okładki, charakter pisma, wyraźny chociaż czasem pochylony, jakby pisany zmęczoną, starą, ręką. Więc istniały jeszcze inne zapiski, koperty, listy? Albumy, w nich kilka pożółkłych zdjęć nieznanymi mi ludzi. Czemu tutaj? I co jeszcze zbierali i powsadzali w ciemne zakamarki moi rodzice? – To się nie kończy – szepnęłam. – Zobacz: znaki od losu. Zesztyt, stare recepty ojca z jakimiś rysunkami, jakby szkice budynku. I to cacko: żółty tekturowy albumik, który wypadł ostatni, w nim czarno-białe fotografie, przykurzone, niektóre podpisane... Czemu znajdują się w naszej piwnicy, w szpargałach, wśród papierów i gazet przeznaczonych do pieca? – Znak, Mateuszu – powtórzyłam – a byłabym to spaliła! – Przypadek odrzekł, aczkolwiek niepewnie, studiował medycynę, chciał być realistą – tylko ty, ciociu, wierzysz w filozofię pudełek [G, 14].

Szukanie materiałów, zapisków, zdjęć, kontaktów, przeprowadzanie wywiadów, a potem poddawanie tego obróbce własnej wyobraźni, „szycie” kostiumów i dialogów, kreowanie ludzi i ich charakterów, tworzenie czasoprzestrzeni, ciągłe balansowanie między prawdą historyczną a imaginacją, staje się kluczową strategią pisarską Drogiej. Te materiały to „dokumenty genezy”, jeśli posłużyć się pojęciem zapożyczonym z krytyki genetycznej, a mówiąc językiem jednego z bohaterów *Gospody pod Bocianem*: „filozofia pudełek”; „znaki od losu”.

Zapytana o sam proces pisania Katarzyna Droga potwierdza<sup>18</sup>: najpierw pojawia się pomysł, potem materiały, miliony notatek, konspekt, który się zmienia. Ogromnie istotne są dla niej same wywiady, każdy staje się, jak twierdzi, inspiracją; trochę wynika to z dziennikarskiego warsztatu pisarki, a trochę z chęci usłyszenia historii, które będą budzić emocje czytelników, dotyczących ślubu, śmierci, miłości, narodzin, wojny. Osoby, z którymi wywiady przeprowadzała autorka *Pokoleń*, a których wspomnienia zostały wykorzystane w powieści, w większości odbierają ten pomysł pozytywnie i są wyrozumiałe dla odstępstw od rzeczywistych zdarzeń, zdeterminowanych wymogami kompozycyjnymi. Droga stara się być blisko prawdy, wszystkie zdarzenia, które opisuje miały miejsce, czasem tylko działały się obok, w innej rodzinie. To pisanie z pamięci (mówimy tu także o pamięci autobiograficznej<sup>19</sup>, czyli w tym wypadku takiej,

<sup>18</sup> Niepublikowana rozmowa autorki artykułu z Katarzyną Drogą, 7 września 2021.

<sup>19</sup> Zob. A. Niedźwieńska, *Rozwój pamięci autobiograficznej*, „Psychologia Rozwojowa” 2003, t. 8, nr 5, s. 55–60.

która dotyczy autorki, pamięci pełnej wspomnień mających dla Drogiej wartość emocjonalną) narażone jest na niebezpieczeństwo „koloryzowania” i wybiórczości, co jednak uchodzi literaturze, której domeną, jak podkreśla Elżbieta Rybicka, „jest przecież pamięć jednostkowa, migawkowa, zawodna, a nie zobiiektywizowana wizja historii”<sup>20</sup>. Sygnalizuję tu także, niejako przy okazji, że to właśnie dygresyjność, zmiany perspektywy czasowej oraz konstruowanie poszczególnych punktów widzenia poprzez zmianę ogniskowania wyróżniają pisarstwo Katarzyny Drogiej<sup>21</sup>. Zabiegi te wywołują w czytelnikach poczucie, że pisarka opowiada swoje historie bezkompromisowo, bez przekłamań, mając za główny cel upamiętnienie przeszłości<sup>22</sup>.

Odwołując się ponownie do koncepcji Umberta Eco, tekst Drogiej<sup>23</sup> poprzedzają zawsze ludzkie przeżycia, a tym, co chce zrobić autorka, jest ich utrwalenie i przekazanie czytelnikowi. Dlatego też jej strategią (czy też strategiami) jest nie rzeczywiste przełożenie zamysłu autorskiego na dzieło, ale raczej wyjście ku odbiorcy, a przy tym używanie pamięci jako tworzywa literackiego<sup>24</sup>. Nie chodzi jednak o czytelnika modelowego, tylko każdego, kto zechce się wsłuchać w opowieść, zachwyci się krajobrazem Podlasia, będzie cieszył się i smucił wraz z bohaterami historii, która mogła przydarzyć się również jego rodzinie. Szczególny przypadek takiej lektury to czytanie książki o sobie – dla osób, które są literackimi pierwowzorami bohaterów (a mówię o tym z autopsji) może być mocnym przeżyciem, ale, jak stwierdza Katarzyna Droga – nie pisze się dla przeżyć słabych<sup>25</sup>.

## PODSUMOWANIE

Powroty Katarzyny Drogiej to nie tylko powrót w sensie realnym (na Podlasie), ale także literackim, do ludzi, którzy odeszli, i czasu, który minął, do jej własnych przeżyć, które stanowią również istotne wątki jej powieści. Co więcej,

<sup>20</sup> E. Rybicka, *Miejsce, pamięć, literatura: w perspektywie geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2, s. 19–32.

<sup>21</sup> M. Czempka-Wiewióra, *Pisanie z pamięci – strategie autonarracyjne we współczesnej literaturze autobiograficznej*, „Folia Literaria Polonica” 2011, nr 2, s. 192.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> U. Eco, *dz. cyt.*, s. 96.

<sup>24</sup> M. Sadowski, *Pamięć w aspekcie psychologicznym, kulturowym i literackim*, w: *Z badań nad prawem i administracją*, red. M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, Wrocław 2014, s. 23.

<sup>25</sup> Niepublikowana rozmowa autorki artykułu z Katarzyną Drogą, 7 września 2021.

w twórczości pisarki odnajdujemy swoistą biografię miejsc, które dla autorki są niezmiernie ważne i stanowią centrum jej osobistej topografii, powroty do przyrody i charakterystycznych dla tej części Polski krajobrazów. Mała wieś na Podlasiu (Stokowo, Kalinowo) i rozgrywające się w niej ludzkie dramaty, ale także radości i smutki stają się pretekstem do opowiadania historii, a także centralnym punktem odniesienia. Relacje przestrzenne przekładają się niejako na relacje międzyludzkie – tęskniąc do miejscowości nad Narwią, tęskni się jednocześnie do rodzinnego domu, miejsca, które kojarzy się z bezpieczeństwem i beztróską. Do tego miejsca Droga wraca z Warszawy, Białegostoku, Poznania czy Mrągowa:

(...) czary ma w sobie stokowska ziemia, że urodzonych tutaj tak woła do siebie (...) dzieci tej ziemi zawsze tu znajdują pociechę, ratunek i poradę w trudnych chwilach (...) wrócą, czy z pieniędzmi, czy z zawodem miłosnym, czy uciekając od świata<sup>26</sup>.

Można żartobliwie zauważyć, że północny wschód Polski jest dla Katarzyny Drogiej podstawowym kierunkiem i osią, na której osadzają się jej opowieści. Dziedziczne przywiązanie do ziemi przekłada się na literaturę, zaś „filozofia pudełek”, poszukiwanie rodzinnych pamiątek, odświeżanie zdjęć, rupieci i szpargałów, pamiątek i zapisków stanowi coś więcej, niż tylko pomysł na sagę, rodzinną powieść. Znalezione teksty i listy pozwalają na ocalenie przeszłości, co jest przecież głównym celem kronikarki. Jak pisze Wolfgang Iser:

Przechowywanie fragmentów wyrwanych z innych tekstów należy rozumieć jako próbę ocalenia przeszłości przed jej ostateczną zagładą. Układanka tworzona ze skrawków kulturowego dziedzictwa zapobiega katastrofie zapomnienia. W ten oto sposób intertekstualność tworzy podstawowy wzorec pamięci kulturowej<sup>27</sup>.

Przychylny się i tutaj do tej tezy, zakładając, że powrót, pamięć kulturowa i ocalenie tej pamięci zawierają się (także) w powieściach rodzinnych.

<sup>26</sup> P2, s. 57.

<sup>27</sup> W. Iser, *Czym jest antropologia literatury? Różnica między fikcjami wyjaśniającymi a odkrywającymi*, przeł. A. Kowalcze-Pawlik, „Teksty Drugie” 2006, nr 5, s. 31.

## BIBLIOGRAFIA

- Borkowska Grażyna, *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca?*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4.
- Czapliński Przemysław, *Przetwarzanie nostalgii*, w: P. Czapliński, *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgia w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001.
- Czempka-Wiewióra Maria, *Pisanie z pamięci – strategie autonarracyjne we współczesnej literaturze autobiograficznej*, „Folia Literaria Polonica” 2011, nr 2.
- Darska Bernadetta, *Czy popularna powieść kobieca może być powieścią społecznie zaangażowaną? Kilka refleksji o tematach, gatunkach i stereotypach*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2.
- Droga Katarzyna, *Pokolenia: wiek deszczu, wiek, słońca*, Gliwice 2013.
- Droga Katarzyna, *Pokolenia: powrót do domu*, Gliwice 2015.
- Droga Katarzyna, *Gospoda pod Bocianem*, Gliwice 2018.
- Droga Katarzyna, *Sekrety przodków. Czyli jakie znaczenie ma to, że twoja prababka zwiata przez okno z kochankiem?*, Warszawa 2018 (wyd. ebook).
- Eco Umberto, *Lector in fabula*, przeł. P. Salwa, Warszawa 1994.
- Gołębiewska Ilona, *Powrót do starego domu*, Warszawa 2017.
- Iser Wolfgang, *Czym jest antropologia literatury? Różnica między fikcjami wyjaśniającymi a odkrywającymi*, przeł. A. Kowalczak-Pawlik, „Teksty Drugie” 2006, nr 5.
- Kraskowska Ewa, *O tak zwanej kobiecości jako konwencji literackiej*, w: *Krytyka feministyczna – siostra teorii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000.
- Ligęza Wojciech, *Literatura powrotów. Warianty*, nowynapis.eu, 2020.
- Markowski Michał Paweł, *Antropologia i literatura*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6.
- Marzec Lucyna, *Archiwa literatury kobiecej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2011, nr 18.
- Niedźwieńska Anna, *Rozwój pamięci autobiograficznej*, „Psychologia Rozwojowa” 2003, t. 8, nr 5.
- Nycz Ryszard, *O sylwiczności, czyli kłopot z przedmiotem*, „Teksty” 1979, nr 1.
- Ryan Patric, *The Storyteller in Context: Storyteller Identity and Storytelling Experience, Storytelling, Self, Society*, t. 4, nr 2, Wayne State University Press, 2008.
- Rybicka Elżbieta, *Miejsce, pamięć, literatura w perspektywie geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2.
- Sadowski Mirosław, *Pamięć w aspekcie psychologicznym, kulturowym i literackim*, w: *Z badań nad prawem i administracją*, red. M. Sadowski, A. Szychalska, K. Sadowa, Wrocław 2014.
- Wilczak Marlena, *Archiwum procesu twórczego – podejście genetyczne w badaniach dzieł sztuki*, „Autobiografia” 2019, nr 2.

*Wymiary powrotu w literaturze*, red. M. Garbacik, P. Kawulok, A. Nowakowski, N. Palich, T. Surydykowski, Kraków 2012.

Zatora Anna, *Saga rodzinna – próba uporządkowania i konceptualizacji gatunku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2017, nr 2.

Zawadzka Danuta, *Topos powrotu z Warszawy na wieś we współczesnej kulturze Podlasia i Suwalszczyzny*, w: *Podlasie. Od Terra incognita do White power. Szkice z nowego regionalizmu literackiego*, red. D. Zawadzka, M. Lul, Białystok 2018.

Żyrek-Horodyska Edyta, *Reportażowa saga rodzinna. Fuzja gatunków i dziennikarska archiwistyka*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2019, t. 62, nr 4(248).



## KATARZYNY DROGIEJ POWROTY NA PODLASIE

W niniejszym artykule autorka porusza temat trzech charakterystycznych cech pisarstwa Katarzyny Drogiej: autobiografizmu, motywu powrotu na Podlasie i związków literatury z Podlasiem. Przedmiotem analizy są trzy powieści: *Pokolenia: wiek deszczu*, *wiek słońca*, *Pokolenia: powrót do domu* oraz *Gospoda pod Bocianem*. Powieści te są przykładem powrotu literackiego i osobistego pisarki, a także wykorzystania tzw. pamiętników, zdjęć i wspomnień jako literackiego tworzywa. W analizie autorka odwołuje się do teorii Umberta Eco i Ryszarda Nycza, pokazując także, w jaki sposób powieść rodzinna może stać się nośnikiem pamięci kulturowej. Jednocześnie, celem artykułu jest pokazanie osobistego doświadczenia Katarzyny Drogiej oraz tego, w jaki sposób to doświadczenie przekłada się na literaturę, staje się tworzywem literackim. Tym samym powrót pisarki do rodzinnych stron odbywa się na dwóch płaszczyznach, literackiej i osobistej, a Katarzyna Droga dołącza do literackiej mapy autorek Podlasia.

## KATARZYNA DROGA RETURNS TO PODLASIE

The author discusses three books by Katarzyna Droga that have been published recently, that is, *Pokolenia: wiek deszczu*, *wiek słońca*, *Pokolenia: powrót do domu*, and *Gospoda pod Bocianem*, in which she recalls the memories of her mother and refers to her own experience of storytelling and storyfinding. In addition, the author analyses the literary process and creativity of the writer. At the same time, the author stresses the importance of family memories to the autobiographical memory and cultural memory of Podlasie. Thus, the writer's return to her homeland takes place on two levels, literary and personal, and thus Katarzyna Droga joins the women's literary map of Podlasie.

SŁOWA KLUCZE: Katarzyna Droga, Podlasie, autobiografizm, literatura kobieca

KEYWORDS: Katarzyna Droga, Podlasie, autobiographism, women's literature